

A. Kulczycka-Leciejewiczowa, NIEKTÓRE PROBLEMY CHRONOLOGII WCZESNEGO NEOLITU NA ŚLĄSKU (Archeologia Polski, t. XXIII: 1978, z. 2, s. 255—276, ryc. 6).

Niniejsza praca stanowi kolejną wypowiedź w dyskusji nad zagadnieniem chronologii wczesnego neolitu na terenie Śląska¹. Autorka wykorzystała w niej wyniki własnych badań na osadach w Strachowie, woj. wrocławskie, i w Niemczy, woj. wałbrzyskie, związanych z najpóźniejszą fazą osadnictwa kultury ceramiki wstęgowej rytej (fazą szareką) i wczesną fazą wstęgowej kłutej. Analiza uzyskanego materiału źródłowego, jak również daty C14 (Strachów 4930 p.n.e. oraz Niemcza 4930 p.n.e. i 4990 p.n.e.) ujawniły genetyczny związek kultury ceramiki wstęgowej kłutej z miejscowym garncarstwem „późnoszarekim”. Pozwoliło to na stwierdzenie, że zasiedlone tereny górnego i środkowego dorzecza Odry przez pierwszą kulturę rolniczą w jej późnej fazie charakteryzowały się znaczną zwartością i ciągłością osadniczą, jak również wykształceniem na tym obszarze w pełni rozwiniętego własnego środowiska kulturowego, którego wpływy sięgają dość szeroko na inne skupiska osadnictwa wstęgowego na ziemiach polskich (Ziemia Pyrzycka, Wielkopolska).

Przeprowadzone w ostatnich latach badania wykopaliskowe na terenie Śląska dostarczyły nam nowych materiałów związanych z fazą szareką kultury ceramiki wstęgowej rytej, które pozwoliły na wydzielenie jej jako samodzielnej fazy rozwoju tejże kultury, a tym samym na uściślenie dotychczas stosowanej chronologii wczesnego neolitu Śląska. Opierając się na rezultatach dotychczasowych badań, Autorka w końcowej części pracy zasygnalizowała możliwość występowania znalezisk typu szareckiego na innych obszarach ziem polskich. Wskazała również na możliwości wykorzystania już udoskonalonej chronologii wczesnego neolitu Śląska do datowania pokrewnych grup kulturowych kręgu naddunajskiego.

Na końcu zamieszczona jest obszerna bibliografia przedmiotu i streszczenie w języku angielskim.

Lidia Nowacka

„SILESIA ANTIQUA”, t. XX, 1978, ss. 321.

Tom otwiera artykuł W. Sarnowskiej (*Archeologiczny apel sprzed 70 lat zawsze aktualny*, s. 7—11) dotyczący odezwy Erazma Majewskiego¹ skierowanej do społeczeństwa. Autorka komentując poszczególne punkty odezwy dochodzi do wniosku, iż nie straciła ona nic na znaczeniu i jest nadal aktualna. Postuluje, aby każdy uświadomił sobie wielką odpowiedzialność naukową podejmując badania tereno-

¹ W. Wojciechowski, *Zagadnienia chronologii relatywnej kultur młodziej epoki kamienia na Dolnym Śląsku na tle środkowoeuropejskiej systematyki neolitu*, Wrocław 1970; A. Kulczycka-Leciejewiczowa, *Badania nad osadnictwem neolitycznym w dorzeczu Ślęży* (Sprawozdania Archeologiczne, t. XXIX: 1977, s. 13—29).

¹ E. Majewski, *Dziesięcioro przykazań archeologiczno-przedhistorycznych* (Światowit, t. 8, 1907, s. 105—106).

we. Proponuje, by na pewien czas ograniczyć badania tylko do prac ratowniczych, a opracować, opublikować i zaprezentować na wystawach zabytki zalegające magazyny.

Drugą z kolei pozycją jest artykuł J. Fabiańskiego (*Wiek archeologii i muzealnictwa*, s. 13—28). Autor omawia wystawę „Wiek archeologii i muzealnictwa” zorganizowaną w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu w 1976 r. Była ona ważną kartą w dziejach wystawiennictwa archeologicznego, po raz pierwszy bowiem odeszła od typowych schematów tematycznych wystaw, pozostając jednocześnie w ścisłym związku z archeologią.

Następną pozycją jest praca E. Noworyty (*Materiały z badań osady kultury łużyckiej w Strachowie, gmina Sobótka*, s. 29—47), w której przedstawione zostały kolejne wyniki badań wielokulturowego stanowiska w Strachowie, gmina Sobótka. Wcześniej opublikowano materiały osadnicze i groby neolityczne², a obecnie znaleziska z następnej fazy osadniczej związanej z kulturą łużycką. Opis formalny materiału zabytkowego pochodzącego z 36 jam, jak również materiałów luźnych, nie odbiega od tradycyjnie przyjętego i uzupełniony został planem wykopów oraz rycinami jam, a także zabytków ruchomych. Na przebadanej części osady odkryte zostały budynki naziemne i jamy gospodarcze. Materiał zabytkowy pozwolił ustalić funkcjonowanie osady na okres halsztacki C, tj. na lata 650—502 p.n.e.

W dalszej części tomu zawarty jest artykuł J. Domańskiej i J. Gołubkowa (*Materiały z cmentarzyska ciałopalnego kultury łużyckiej w Cieszkowie, woj. Wrocław z badań w 1975 roku*, s. 49—86). Autorzy przedstawiają IV część³ materiałów z badań w latach 1973—1975 na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej w Cieszkowie. W następnym tomie „Silesia Antiqua” przewiduje się opublikowanie części V, w której zamieszczą omówienie cmentarzyska wraz z analizą materiału.

W pracy A. Marcinkiana (*Cmentarzysko z II/III w.n.e. w Grzmiącej, woj. Zielenka Góra*, s. 87—107) przedstawiono wyniki badań ratowniczych na cmentarzysku w Grzmiącej, woj. Zielenka Góra. Spośród 15 przebadanych grobów jeden był popielnicowy, pozostałe natomiast to groby jamowe. Odkryte dotychczas obiekty dostarczyły stosunkowo bogatego asortymentu przedmiotów żelaznych, brązowych, szklanych, glinianych i kościanych. Narzędzia pracy reprezentują noże, igły, dłuta, wiadra drewniane, których pozostałością są okucia żelazne i prostokątne uchwyty. Z dwóch grobów wojowników pochodzi broń: miecz obosieczny, sztylet, elementy tarczy, grot włócznie oraz ostroga. Wśród dużej grupy ozdób na szczególną uwagę, ze względu na możliwość datowania, zasługują zapinki. Ceramika stylistycznie odbiega od naczyń kultury przeworskiej.

Do pracy załączony jest aneks J. Piontka (*Wyniki badań antropologicznych grobów ciałopalnych z cmentarzyska w Grzmiącej*, s. 109—113). W opracowaniu przedstawiono wyniki ekspertyzy antropologicznej przepalonych szczątków kostnych z 14 grobów. W dwóch wypadkach wystąpiły groby podwójne (kobiety i mężczyzny oraz kobiety i dziecka). W 8 grobach pochowani byli mężczyźni w wieku od 25 do 60 lat. Szczątki kobiet znaleziono w 3 grobach i stwierdzono, iż były one w wieku od 30 do 70 lat. Ponadto ekspertyza wykazała jeden podwójny oraz dwa pojedyncze pochówki dzieci.

Artykuł M. Sobocińskiego (*Zwierzęce szczątki kostne z osady z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, woj. Leszno*, s. 115—121) zawiera analizę zwierzę-

² H. Gosławska, E. Noworyta, *Strachów, pow. Wrocław (Silesia Antiqua, t. 13, 1971, s. 338)*; E. Noworyta, *Nowe odkrycia kultury pucharów dzwonowatych na Śląsku (Silesia Antiqua, t. 18, 1976, s. 49, 52—58)*; te jż e, *Wyniki badań osady neolitycznej w Strachowie, gm. Sobótka (Silesia Antiqua, t. 19, 1977, s. 83—94)*.

³ Część I — „Silesia Antiqua”, t. 17, 1975, s. 79—136; część II — t. 18, 1976, s. 77—119; część III — t. 19, 1977, s. 103—148.

cego materiału kostnego pozyskanego w wyniku badań archeologicznych na osadzie w Kietlowie⁴, datowej na III—IV w.n.e. Ogółem zanalizowano 410 szczątków, przy czym przeważają zęby oraz kości długie. Pomimo złego stanu zachowania materiału wyróżniono następujące gatunki zwierząt: krowa, świnia, owca, koza, pies i dzik (?). Na podstawie przeprowadzonej analizy, tak pod względem liczebnym, jak i zachowania kości, Autor dochodzi do wniosku, iż hodowla zwierząt była głównym zajęciem mieszkańców Kietlowa, przy dominacji bydła. Reprezentowało ono bydło turze i krótkorogie. Z układu liczebnego resztek kostnych wynika, iż pożywienia mięsnego dostarczało przede wszystkim bydło, mniej natomiast jezdno wieprzowiny i baraniny.

Kolejną pozycją jest praca J. Kaźmierczyka, J. Kramarka oraz C. Lasoty (*Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1976 r.*, s. 123—166) zawierająca omówienie wyników badań na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Badania te prowadzone są pod kierownictwem Józefa Kaźmierczyka od 1972 r. Materiały uzyskane w toku badań wykopaliskowych są od 1974 r. regularnie publikowane w „Silesia Antiqua”⁵. Wykop zlokalizowany został na podgrodzium grodu wrocławskiego, nie opodal katedry. Uzyskane podczas badań zabytki wykazały, iż działalność rzemieślnicza prowadzona była na terenie przykatedralnym niemal nieprzerwanie od X w. przez cały okres wczesnego średniowiecza. Znaleźiska potwierdziły m. in. istnienie obróbki kamieni szlachetnych, pracowni szewskich, garbarskich już w poł. XI w. W tym i późniejszych okresach osadnictwa zauważalne są ślady działalności szklarzy, rogowiarzy i złotników. Odkryte w warstwach z X—XI w. kamienie z zaprawą, fragment głowicy kolumny oraz płytki posadzkowe wskazują na istnienie pod koniec X w. kamiennej budowli sakralnej, która od 1000 r. zaczęła spełniać funkcję kościoła katedralnego. Odkrycia dokonane na Ostrowie Tumskim świadczą o wysokim poziomie kultury wczesnośredniowiecznego Wrocławia.

Z okresem wczesnośredniowiecznym wiąże się także praca K. Romanow (*Wyniki badań na Starym Mieście we Wrocławiu (wykop I)*, s. 169—216). Jest to pierwsza część publikacji wyników badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Starym Mieście we Wrocławiu w 1960 r. Autorka omawia zabytki związane z kowalstwem XII—XV w. Wśród znalezisk wystąpiły przedmioty domowego użytku, narzędzia rzemieślnicze, części uzbrojenia, oporzędzenia jeździeckiego oraz ozdoby. W oparciu o zebrany materiał Autorka próbuje prześledzić rozwój myśli technicznej tego okresu, odtwarza stosowane techniki kowalskie.

Tom zamykają sprawozdania z działalności muzeów i ochrony zabytków oraz kronika odkryć i badań.

Krzysztof Demidziuk, Andrzej Mierzwiński, Sławomir Możdziej

⁴ J. Bukowska, I. Kramarkowa, *Badania wykopaliskowe na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra w 1968 roku* (Silesia Antiqua, t. 12, 1970, s. 105—122); tychże, *Sprawozdania z badań wykopaliskowych na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra w 1969 roku* (Silesia Antiqua, t. 13, 1971, s. 147—162); tychże, *Wyniki badań wykopaliskowych na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra w 1970 roku* (Silesia Antiqua, t. 14, 1972, s. 177—188); tychże, *Prace wykopaliskowe na osadzie hutniczej z okresu wpływów rzymskich w Kietlowie, pow. Góra w 1971 roku* (Silesia Antiqua, t. 15, 1973, s. 235—247).

⁵ J. Kaźmierczyk, J. Kramarek, C. Lasota, *Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1972 roku* (Silesia Antiqua, t. 16, 1974, s. 241—276); tychże, *Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1973 roku* (Silesia Antiqua, t. 17, 1975, s. 183—220); tychże, *Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1974 roku* (Silesia Antiqua, t. 18, 1976, s. 177—224); tychże, *Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1975 roku* (Silesia Antiqua, t. 19, 1977, s. 181—238).

J. Chambers, *THE DEVIL'S HORSEMEN. THE MONGOL INVASION OF EUROPE*. Weidenfeld and Nicholson, London (1979), ss. 190 + XIV, 4 mapy + ilustr.

Książka J. Chambersa nie jest uczoną historią państwa mongolskiego, ani nawet podbojów krajów europejskich dokonanych przez Mongołów, zwanych u nas Tatarami. Stanowi ona natomiast typową dla literatury historycznej w krajach anglosaskich pracę historyczną przeznaczoną dla szerokich kręgów czytelnicy. Swą treścią obejmuje dzieje podbojów mongolskich, ale tylko na zachodzie. Początek stanowi zatem zwycięska kampania Czyngis-chana podjęta w 1220 r. przeciw obszernemu imperium środkowoazjatyckiemu, obejmującemu Chorezm, Chorosan oraz Transoksanię, którego władcą był Mohamet Ali Szach. Ta pokazowa zwycięska wojna — starzejący się władca chciał w niej nauczyć sztuki wojennej swego syna Tuluja — rozpoczyna serię licznych i niezwykle groźnych pochodów tatarskich na zachód. Spowodowały one w pierwszym rzędzie podbój zachodniosyberyjskich i wschodnioeuropejskich ludów stepowych: ataki na Kipczaków (Połowców) w 1223 i Bułgarów kamskich w 1236 r. Od 1237 r. rozpoczyna się na szeroką skalę podjęty przez wnuka założyciela państwa mongolskiego, Batu-chana, podbój Rusi, zakończony ostatecznie w ciągu trzech lat. Ostatnim etapem nacisku na zachód był atak Chulagu-chana, władcy poprzednio podbitej Persji, na Mezopotamię z kulminacyjnym punktem w postaci zdobycia Bagdadu i obalenia władzy kalifa Mustasima w 1258 r., za panowania wielkiego chana Mangu.

Wśród opisów podbojów mongolskich nie zabrakło ataku Batu-chana na Węgry w 1241 r. oraz uwalniającego od ewentualnej interwencji z północy manewru Paidara i Kadana wykonanego na terytorium południowej i południowo-zachodniej Polski. Bitwy stoczone pod Chmielnikiem przez wojewodę krakowskiego Włodzimierza oraz pod Legnicą przez księcia Henryka Pobożnego znalazły swoje dokładne odzwierciedlenie głównie na podstawie siódmej księgi *Dziejów Polski* Długosza, z podaniem nawet anegdotycznych szczegółów, ale niestety także z pewnymi błędami w pisowni niektórych nazw miejscowych i imion; Goldberg zamiast Goldberga (Złotoryja) i Sudisław zamiast Sulisław na s. 98.

Na historii wypraw wojennych Mongołów nie kończy się jednak książka Chambersa. Mamy tu też przedstawioną organizację armii (rozdz. 5) oraz historię przedsięwzięć dyplomatycznych (rozdz. 9) z wyjątkiem pięknego listu Mangu-chana do króla francuskiego Ludwika IX Świętego z 1254 r. na ostatniej stronie obwoluty książki.

Praca Chambersa może z powodzeniem spełnić rolę pożytecznego źródła informacji o wojnach mongolskich dla przeciętnego czytelnika. Zainteresuje też z pewnością węższy krąg specjalistów. Przedstawia ona fragmenty dziejów krótkotrwałego, ale ogromnego imperium, które, opierając się na świetnie zorganizowanej armii, jak żadne inne zagroziło niezależnemu rozwojowi cywilizacji europejskiej w średniowieczu.

Lech Tyszkiewicz

H. Barycz, *ŚLĄSK W POLSKIEJ KULTURZE UMYSŁOWEJ*, Katowice 1979, ss. 468.

Autor zebrał tu swoje dotychczasowe studia i refleksje nad przeszłością kulturalną Śląska i powiązaniami intelektualnymi tej dzielnicy z Macierzą od czasów średniowiecza po II poł. XIX w. Szczegółowo przedstawił powiązania mieszkańców Śląska z Uniwersytetem Krakowskim w XIV—XVIII w. oraz kontakty M. Ko-

pernika ze Ślązakami, nakreślił sylwetki śląsko-polskich humanistów: J. Libanusa z Legnicy, J. Rullusa, F. Mymera i A. Calagiusa, omówił działalność przybyszy z Polski w śląskich ośrodkach humanistycznych doby Odrodzenia, mianowicie w Legnicy, Złotorzy, Nysie, Brzegu i Bytomiu Odrzańskim. Z problematyki XIX w. zajęł się działalnością J. S. Bandtkiego, J. Lompy i W. Wężyka oraz rolą Polaków na Uniwersytecie Wrocławskim. Kończy książkę interesująca relacja Autora z wyjazdów naukowych do Wrocławia w latach 1933—1934 oraz zwięzłe omówienie własnych zainteresowań, badań i publikacji z zakresu przeszłości Śląska.

Zawarte w prezentowanej książce materiały są już znane z wcześniejszych licznych publikacji Autora. Jednakże zebrane w pewną całość zyskały teraz nową wartość. Stały się bowiem nader interesującym przeglądem i niejako podsumowaniem najcenniejszych osiągnięć i zasług Śląska w dziele rozwoju kultury polskiej. Autor wskazał przy tym na istotny wpływ czynników politycznych na polski rozwój umysłowy Śląska. W związku z tym w dziejach kulturalnych tej dzielnicy wyodrębnił 4 okresy: I — do 1339 r.: okres przynależności do polskiego organizmu państwowego i równocześnie przewodnictwa w polskim życiu umysłowym; II — do 1550 r.: okres kulturalnego ciężenia ku Polsce, mimo znajdowania się poza jej granicami; III — do 1840 r.: okres stopniowego osłabiania kontaktów intelektualnych z Macierzą z powodu wzmagającej się germanizacji, wreszcie okres IV, bez mała stuletni, to ponowne włączenie się Śląska do polskiego życia kulturalnego.

Lektura tej ciekawej i pożytecznej książki wyraźnie pokazuje, jak dalece wartości kulturalne zrodzone na Śląsku wpływały na utrzymanie powiązań tej dzielnicy z Macierzą.

Stanisław Solicki

STUDIA AUSTRO-POLONICA 1, Prace Historyczne UJ, z. 57, Kraków 1978, ss. 301.

Krakowskie środowisko historyczne tradycyjnie od dziesięcioleci szczególnie wiele uwagi poświęca tematyce stosunków austriackich, w ramach których relacje polsko-austriackie odgrywają kluczową rolę. Przypomnijmy, że to właśnie profesorowie UJ, m.in. H. Batowski, J. Buszko czy H. Wereszycki, są autorami licznych wybitnych prac z zakresu historii Austrii.

Mimo bogatej literatury przedmiotu z uznaniem należy powitać inicjatywę uczonych polskich i austriackich, aby w ramach zeszytów naukowych UJ opublikować pokłosie spotkań roboczych, odbytych w przeszłości, o czym piszą redaktorzy tomu I *Studia Austro-Polonica*, J. Buszko oraz W. Leitsch (s. 5).

Tom przynosi w sumie 14 artykułów, z których polscy historycy dostarczyli 8, a austriaccy 6; rozprawy obejmują lata 1772—1918. Redaktorzy tomu wyjaśniają ten fakt przekonująco, pisząc: „Die Verbindungen zwischen Polen und Österreich reichen bis ins Mittelalter zurück, sie waren jedoch am intensivsten während der Epoche von 1772 bis 1918, als ein erheblicher Teil des polnischen Volkes innerhalb der Habsburgermonarchie lebte. Daher wurde im Rahmen des gemeinsamen Unternehmens vorerst einmal dieser Zeitspanne besondere Aufmerksamkeit geschenkt, ihr sind die Beiträge dieses Bandes gewidmet” (s. 5).

Dosyć szerokie spektrum tematyczne nie pozwala w krótkim omówieniu przedstawić poszczególnych prac. Warto jednakże nadmienić, że chociaż artykuły sensu stricto historyczne stanowią zdecydowaną większość publikacji (np. prace H. Batowskiego, J. Buszki, H. Wereszyckiego, J. Forst-Battaglii, W. Goldingera, W. Häuslera), to sporo uwagi poświęcono zagadnieniom militarnym (np. prace M. Zgórnica-

ka, R. G. Plaschki, E. Rutkowskiego), dalej prawniczym (np. prace S. Grodziskiego, H. Slapicki) oraz ekonomicznym (np. praca H. Madurowicz-Urbańskiej).

Z całą pewnością artykuły zawarte w tomie *Studia Austro-Polonica* są cennym osiągnięciem autorów obu miast, Krakowa i Wiednia, forum wymiany poglądów oraz konfrontacją stanu wiedzy polskich i austriackich uczonych. Fakt publikowania artykułów w języku niemieckim w decydującym stopniu pozwoli na dotarcie tomu do kręgów uczonych zagranicznych. Wydaje się jednak, że zawężenie kręgu autorów — chodzi tutaj o historyków polskich — jedynie do środowiska krakowskiego, przyniesie w przyszłości naturalny uwiąd możliwości twórczych uczonych z Krakowa, jeśli seria *Studia Austro-Polonica* zaplanowana jest perspektywicznie na większą liczbę tomów. Tematyką austriacką interesują się historycy w innych regionach kraju, aby wymienić tutaj Poznań czy Warszawę. Jako bardzo charakterystyczny przykład współpracy pomiędzy ośrodkami w skali ogólnopolskiej (a także międzynarodowej) można tutaj przytoczyć casus periodyku „*Studia Historica Slavo-Germanica*”, wychodzącego pod auspicjami Instytutu Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, a więc placówki analogicznej do ośrodka krakowskiego, który do publikowania na swych łamach zaprosił wszystkich zainteresowanych badaczy.

Kolejne tomy mają przynieść także materiały z zakresu kultury (tom II) oraz materiały związane z 300 rocznicą odsieczy wiedeńskiej (tom III).

Krzysztof A. Kuczyński

Z DZIEJÓW KARTOGRAFII, t. 1, pod red. Juliana Janczaka i Zbigniewa Rzepy. (Wyd.) Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN — Oddział PAN we Wrocławiu, Wrocław 1979, ss. 181.

Uczestnicy V Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, która odbyła się w dniach 12—13 X 1979 r. w Wieliczce, mieli możliwość zapoznania się z dopiero co wydaną cenną i rzadką w tej dziedzinie publikacją, powstałą z inicjatywy Zespołu Historii Kartografii działającego przy Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Znalazły się w niej wybrane referaty z dwóch pierwszych konferencji: wrocławskiej i warszawskiej, odzwierciedlające pracę naukowców z obu ośrodków. Taka forma udostępniania ciekawszych wystąpień szerszemu odbiorcy będzie kontynuowana — podkreśla we wstępie J. Janczak. Ponadto informuje on o pracach Zespołu i dokonuje przeglądu tematyki dotychczasowych konferencji. Dane te umożliwiają nie tylko wgląd w dokonania, ale również w plany przyszłościowe Zespołu: przygotowania do udziału w kongresie Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej, który odbędzie się w Warszawie w 1982 r., czy opracowanie koncepcji wydania *Pomników Kartografii Polskiej*.

Omawiana publikacja zawiera siedem artykułów o zróżnicowanej tematyce. Aspekt metodologiczny posiada praca B. Janaszek-Pastusiak o instrukcji topograficznej Karola Müfflinga z 1821 roku. Kartografii turystycznej dotyczą wystąpienia E. Nowak-Ferdhus (*Dzieje polskiej kartografii turystycznej*) i E. Szykiewicz (*O kartografii tatrzańskiej Tadeusza Zwolińskiego*). Z. Rzepa przedstawił problem pionowego ukształtowania terenu w szkolnej kartografii historycznej, a A. Pawłowska-Wielgus dokonała przeglądu zasobów map katastralnych znajdujących się w polskich archiwach państwowych. Dwa kolejne artykuły poświęcone są wybranym zabytkom kartograficznym; i tak Z. Wójcik rozważa okoliczności wydania *Carta geologica totius Poloniae* Stanisława Staszica, a J. Szaflarski prezentuje mapę ziemi pszczyńskiej Andrzeja Hindenberga z 1636 r. — najstarszą wielkoskalową mapę gospodarczą na obszarze Polski.

Ostatnia rozprawa jest szczególnie interesująca i wartościowa dla badań śląskoznawczych. Sam Autor poświęcił studiom nad tą kartą wiele lat pracy, a powyższy artykuł zawiera jego pierwsze wydane drukiem cenne wnioski i konstatacje. Stanowi on najpełniej dotychczas opracowaną syntezę posiadanych informacji na temat śląskiego cimelium, a także odzwierciedla nowe ustalenia dokonane na podstawie studium oryginału, jego fotokopii oraz szczegółowego, pomniejszonego odrysu. Zamierzenia przyszłościowe Szaflarskiego idą w kierunku badań komparatystycznych, przede wszystkim określenia wartości dzieła Hindenberga na tle ówczesnych map wielkoskalowych w Europie środkowej.

Dobrze się stało, że redaktorzy niniejszej publikacji powzięli decyzję wydawania kolejnych tomów i nie tylko z uwagi na sporadyczność tego typu wydawnictw, ale również dlatego, że profilowanie problematyki poszczególnych konferencji wpłynie na jednorodność następnych woluminów, przez co staną się one ważnym przyczynkiem do rozwijającej się coraz intensywniej historii kartografii tematycznej.

Teresa Bogacz

J. Michalewicz, **ELEMENTY DEMOGRAFII HISTORYCZNEJ**. Materiały do wykładów, ćwiczeń i metodyki prac badawczych, wyd. II, Warszawa 1979, ss. 327.

Książka jest przeznaczona jako skrypt dla studentów historii. Stąd jej niezbyt duży nakład, sięgający ledwie 2000 egzemplarzy (wyd. I ukazało się w 1973 r.). Na gruncie polskim stanowi ona pierwsze opracowanie tego typu. I dodajmy tu od razu, opracowanie bardzo udane i nader pożyteczne nie tylko dla studentów. Wstęp napisała Helena Madurowicz-Urbańska.

Całość prezentowanych w książce materiałów podzielono na 16 tematycznych rozdziałów, poświęconych metodom analizy demograficznej, liczbie ludności, jej terytorialnemu rozmieszczeniu, podziałom na mieszkańców miast i wsi, urbanizacji, sprawom mieszkaniowym, strukturze według płci i wieku, strukturze społeczno-zawodowej, wykształceniu, strukturze narodowościowej, językowej, etnicznej i wyznaniowej, stanowi cywilnemu ludności, rodzinie i gospodarstwu domowemu, problematyce urodzeń, płodności, zgonów, ruchom migracyjnym, wreszcie syntetycznym metodom badań procesów rozwoju ludności. W omawianej publikacji znalazł się zatem komplet zagadnień związanych z demografią historyczną. Wienczy ją obszerna — licząca aż 356 pozycji — bibliografia, zawierająca prace, z których dokonano wyboru materiałów do skryptu, tudzież inne podstawowe opracowania z demografii historycznej; ponadto wykaz cytowanych materiałów (liczbowych i tekstowych) oraz spis rycin (11 map i 24 wykresy). Każdy z rozdziałów składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej omówiono podstawowe pojęcia oraz metody analizy i pomiaru poszczególnych problemów demograficznych, w drugiej zaś zamieszczono wypisy z literatury historyczno-demograficznej.

Dla historyków trochę mniej wtajemniczonych w dość zawiłe i kryjące momentami wiele pułapek problemy demografii historycznej książka Michalewicza może ułatwić wstępne rozeznanie w tematyce i głównej literaturze przedmiotu. Duża przystępność zreczenie uproszczonych przez Autora wypisów czyni z niej również ciekawą i wielce pouczającą lekturę dla szerszych kręgów miłośników historii, spragnionych wiadomością wykraczających nieco poza burzliwe dzieje polityczne. Są to ogromne zalety omawianej publikacji, wychodzące znacznie poza ramy zwykłego skryptu.

Materiały Michalewicza są interesujące także dla czytelnika śląskiego, bardzo często bowiem przytacza on w nich informacje dotyczące ziemi śląskiej. Dlatego też celowe jest zaanonsowanie tej książki na łamach „Sobótki”.

Julian Janczak

POWÓDŹ W 1977 ROKU I JEJ SKUTKI NA DOLNYM ŚLĄSKU, red. A. Jahn, S. Kowaliński. Sesja naukowa 3 marca 1978 r., Wydawca: Polska Akademia Nauk. Oddział we Wrocławiu. Komisja Nauk o Ziemi, Wrocław 1979, ss. 186.

Odtworzenie rozmiarów powodzi sierpniowej z 1977 r., jednej z największych na Dolnym Śląsku, wymaga badań, które prowadziliby przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych. Za krok w tym kierunku należy niewątpliwie uznać niniejszą publikację. Omawiana praca powstała z inicjatywy Komisji Nauk o Ziemi, działającej przy Oddziale PAN we Wrocławiu. Dotyczy tematyki, która w dotychczasowej literaturze naukowej nie doczekała się opracowania.

Praca składa się z 24 artykułów, które zawierają bądź pełne teksty, bądź ich skróty, a także próbę syntetycznej oceny klęski powodziowej w Polsce południowo-zachodniej w 1977 r. Referaty te zostały zgrupowane według następujących zagadnień: obraz powodzi i charakterystyka przyczyn, które doprowadziły do jej powstania, straty w gospodarce narodowej odniesione na skutek powodzi, przeobrażenia w środowisku naturalnym, wykorzystanie obserwacji powodziowych oraz przewidywanie wysokości strat w poszczególnych gatunkach roślin uprawnych w wypadkach wystąpienia powodzi. Rozdziały kończą wykazy literatury.

Baza źródłowa książki jest różnorodna. Historyka z pewnością zainteresują sprawozdania wojewódzkich komitetów przeciwpowodziowych w Opolu, Wrocławiu, Legnicy, Lesznie, Zielonej Górze, Wałbrzychu i w Jeleniej Górze, informacje Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, materiały przedsiębiorstw prowadzących prace hydrotechniczne, stacji sanitarno-epidemiologicznych, placówek naukowo-badawczych. Trudno mieć pretensje do Autorów, że nie sięgnęli po odpowiednie materiały wytworzone dla potrzeb Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Wydziałów Gospodarki Terenowej Urzędów Miejskich i Wojewódzkich oraz po informacje zgromadzone w dyrekcjach wielkich zakładów pracy. Te bowiem materiały powinny zainteresować przede wszystkim ekonomistów, a także badaczy dziejów społeczno-gospodarczych.

Walor poznawczy publikacji podnoszą materiały ukazujące np. parametry intensywności opadów w okresie 31 VII—VIII 1977 r., stany kulminacyjne powodzi na dopływach Odry, szkody powodziowe itd.

Krzysztof Grygajtis